

NRO: 75.

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 17. WRZESNIA ROKU 1794.

Reszta Sessyi dnia 12. Września.

Obywatel *Zieliński* kupiec, żądał zapłacenia sobie broni, w dniu powstania *Warszawy* ludowi wydanej; złożył oraz rewers na wielość iey, przez obywatela *Rasatowicza* w ów czas prezydenta *Warszawy*, podpisany. Rada zaleciła wydziałowi potrzeb wojskowych, ażeby rzeczona broń, podług ugody lub ceny w etacie wyrażoney, zapłacił, i ażeby wszelkie podobne żądania tym sposobem rzeczony wydział załatwiać starał się.

Obywatelka *Wodzyńska*, przełożona panien *Sakramentek*, klasztoru *Warszawskiego*, ofiarowała na potrzeby wojenne ołów, którym kościoły tych panien jest pokryty; prosiła oraz, aby wyznaczony został architekt, któryby tego zdeymowania dopilnował, tudzież, ażeby przed zimą inne pokrycie na kościele dane było. Rzeczą tę odesłała Rada po załatwienie do wydziału potrzeb wojskowych.

Tenże wydział odebrał zalecenie od Rady, ażeby, stosownie do poprzedniej rezolucyi swoiey, pod dniem 30. miesiąca *Sierpnia* zapadłej, fabrykę sukienią obywatela *Prota Potockiego*, na *Pradze* sytuowaną, iako w rekwizycyą rządową wziętą, arędownym obiał sposobem; a względem narzędziów teyże fabryki, z administratorami masy obywatela *Prota Potockiego* układ uczynił.

Skargę obywatelów fabrykantów broni na obywatela *Kownackiego*, przełożo-

nego nad tą fabryką, zanieśioną, odesłała Rada do wydziału potrzeb wojskowych po roztrząśnienie i przyniesienie opinii. Oficyalistów cesarskich *Bovelino*, *Palke*, i *Mirtschek*, żądających paszportu, odesłała Rada do pierwszej rezolucyi swoiey, w tey mierze wydanej.

Memoryał Ob: *Gawarkowskiego*, żądającego paszportu do *Białocerkwi*, odesłała Rada do deputacyi paszportowej, po przyniesienie opinii.

Obywatel *Słończyński*, kapitan reymentu 10. w podanym memoryale żalił się o wypędzenie siebie, gwałtownym sposobem, z posesyi arendowney probostwa *Wrociszewskiego*, w ziemi *Czerskiej* będącego, przez obywatela *X. Szarzyńskiego*, proboszcza tego mieysca; tudzież o czernienie siebie i o bicie ludzi przez tegoż proboszcza. Kopią tego memoryału, odesłała Rada do deputacyi komisyjney ziemi *Czerskiej*, nakazując iey, aby weyrzała w rzeczoną skargę; a jeżeli się okaże, iż obywatel *Słończyński* z posesyi wygnany, i ludzie pobici, i prześladowani przez obywatela *X. Szarzyńskiego*; na ten czas takową sprawę do sądu kryminalnego xięztwa *Mazowieckiego* komisyja odeszła, i o przestępstwach w tey sprawie dokładnie i niezwłocznie temuż sądowi doniesie.

Wydział sprawiedliwości w komisyji porządkowej *Drohickiej*, przyśłał zapytanie: czyliby nie mógł zaspokoić małych spraw często zdarzanych, a do sądu kry-

minalnego nie należących, przez famo ukaranie pieniężne? Odpowiedziała Rada: iż komisyje porząd: zachować się powinny podług prawideł w organizacyi swoiey, w artykule 2gim, przepisanych. Wszelkie zaś okoliczności mniejszey wagi, do sądów kryminalnych nie należące, albo przez ugodę ułatwiać, albo dalszemu czasowi zostawić powinien.

Obywatel *Huttawski*, imieniem obywatela *Teodora Szydłowskiego*, wojewody *Płockiego*, w podanym memoryale przedłożył: iż dobra, *Reпки* zwane, w województwie *Podlaskim*, w ziemi *Drohickiej* leżące, sprzedane były *Adamowi Szydłowskiemu*, synowi rzeczonego wojewody *Płockiego*, z warunkiem opłacania oycu każdego roku po 9,000. złotych, z wolnym odebraniem na powrót tych dóbr, w przypadku nie dotrzymania wymienionej roczney opłaty. Gdy ten warunek przez *Adama Szydłowskiego* dopełnionym nie był, a w czasie powstania narodu, wydział skarbowy, biorąc w administracyą dobra po zbiegłym *Adamie Szydłowskim*, i dobra *Reпки* obiał; żąda przeto obywatel *Teodor Szydłowski*, aby te sprzedane pod warunkiem dobra, podług kontraktu sprzedazy, jemu oddane zostały; albo, ażeby zaległe za lat dwa, 18,000. oddać, i corocznie po 9,000. wydział skarbowy jemu opłacać obowiązali się, aż do rozwiązania sprawy w dalszym czasie. Żądał także podniesienia rezolucyi komisyji porządkowej xięstwa *Mazowieckiego*, opwrócenia do dóbr *Repek* *Teodorowi Szydłowskiemu* wzbraniającey, a wyrokiem wydziału skarbu na dniu 28. miesiąca *Sierpnia* stwierdzoney. Rada naywyższa, na to przedłożenie odpowiadając, oświadczyła: iż wydział skarbowy, na mocy przepisanych prawideł, co do osób osądzonych i zbiegłych postępując, po *Adamie Szydłowskim*, iako na liście zbiegłych umieszczonym, cały majątek w administracyą tymczasową zająć był powinien, nie wymuiąc dóbr *Repek*, w dziedzictwie i aktualney posessyi tego *Adama Szydłowskiego* będących. Oświadczyła także Rada, iż w rozpoznanie tranzakcyi

wchodzić nie może, ani też wyznaczać sądownictwa w pretenzyi *Teodora Szydłowskiego* do dóbr *Repek* mianey, bo wszelkie sądownictwo, aż do uspokojenia kraju, jest zawieszane. Również wydział skarbu, nie może oddać zaległej summy 18,000. i procentu po 9,000. złł: każdego roku opłacać; gdyż w opisach względem majątku osób zaareztowanych i zbiegłych zastrzeżono, iż procenta dla samych tylko żon i dzieci opłacane bydlż mają.

Obywatel *Leszczyński*, w imieniu obywatelów ziemi *Rawskiej* powiatu *Bielskiego*, żądał wyznaczenia do teyże ziemi pełnomocnika, któryby po wyysciu z tamtąd nieprzyjaciela, komisyją porządkową ustanowił, i inne urządzenia Rady do exekucyi przywiódł. Oświadczyła Rada, iż już postanowiony jest w tamte strony przez Naywyższego Naczelnika pełnomocnik, który iak tylko z dywizyą *Dąbrowskiego* daley posunie się, na ten czas i Rada nieomietzka dogodzić chęciom obywatelów ziemi *Rawskiej*, przez wyznaczenie pełnomocnika, któryby z charakteru swego znany, gorliwości ich odpowiadał.

Seslyja solwowana na dzień następujący, na godzinę 5. po południu.

L I S T

Obywatela *Wybickiego* Pełnomocnika, do Naywyższej Rady Narodowej, dnia 15. Wżeśnia 1794. roku.

Spodziewam się, iż Rada Naywyższa z ukontentowaniem odebrała doniesienie moje, o przeysciu generała *Dąbrowskiego* przez *Bzurę*, i zniesieniu nieprzyjacielskich posterunków tu i w *Witkowicach*. Donieść mi teraz zostało, iż tenże generał równie waleczny, iak na wszystkie obróty nieprzyjaciela baczny, nieprzedej chciał dalszy marsz przedsięwziąć dopóki na dwóch swych skrzydłach, znaydującego się nieprzyjaciela jeszcze niepokonał. Stało się podług iego układów. Nieprzyjaciel wszędzie odparty został. Pomknęła się iedna komenda do *Pieczysk* nad *Wisłę*, gdzie mocny posterunek, lu-

bo już o zwyciężkim naszym orężu uwiadomiony, i przygotowany w obronie stawiający, rozproszony, i znieiony został. Z trzynastego na czternaście po północy, była ta potyczka. Nieprzyjacieli za pomocą mgły ciemnej ucieczką się ratował. Zostawiwszy 15. na placu i jednego unterofficera w niewolę, oddawszy nam w zdobyczy do 800,000. złt: wartujący magazyn, iak pisarz poymany wyznał pieniędzy 60,000. złt: Nie byliśmy jednak w stanie użyć, ani przewieść tego magazynu, a zaczęł cały w ogniu spłonąć. W czasie okropnego pożaru dowiedział się komenderujący o kasie, i ledwo 3,846. złt: wyratował, a odważny żołnierz także do kilku tysięcy zdobył. Wydział skarbowy w Radzie najwyższej rzeczy zapisać wspomnianą sumę 3,846. złt: iako do kasły wojennej naszej, *salvo calculo*, wziętą. Z czułym żalem patrząc na tutejszy magazyn, w którym znaleźliśmy mąki 2,046. beczek, soli beczek 5,000. różnego zboża przeszło 1;000. korcy. Znam moim obowiązkiem iak nastrokliwiec o transport tego się starać, ale wszelką gorliwość przechodzi niepodobność. Nieprzyjacieli zawsze się w małych patrolach snuje, podwody idące przeymuie. Generał na szukanie podwód expelować i rozrzucac komendy po okolicach nie może. Ogłosiłem więc wolność zabierania, kto co może. Przychodzi najwyżce pieśzo zrabowany, zniszczony i ogłodzony lud, i częściami bierze do domów swoich. To sądziłem przyzwolciey, iak bydź w smutnym przypadku palenia. Niech przynajmniej tę pierwszą ma korzyść z przybycia braci swoich. Wyślałem już przecie do *Warszawy* 104. beczek mąki, soli 45. Dziś ufam, że większy transport przyydzie. Doniosłem gorliwemu obywatelowi *Zakrzewskiemu* o tem, wiem, że, co spobność, fur nadeszle.

Dziś złączył się generał *Dąbrowski* z generałem *Małalińskim*. Rado najwyższa, iaka radość dla serca mego, gdy nowy przykład obywatelstwa w tych obydwoch generałach dostrzegłem. Generał *Dąbrowski* pisze do generała *Małalińskiego*,

iz lubo komenderujący idzie pod jego komendę, aby tylko łącznie publiczny interes był ratowany. Zbiega generał *Małaliński* do generała *Dąbrowskiego*, dają sobie uściskanie braterskie, odmawia generał *Małaliński* przyjęcia komendy, dają sobie rękę i słowo honoru, że łącznie oyczyźnie służyć będą. Prywata żadna miejsca w tych dwóch cnotliwych *Polskich* sercach nie ma. Ufam, że ten zapał wspólny, to obywatelstwo, złączone z walecznością i roztropnością naszych generałów, da mi drogą korzyść, w krótkce Radzie o najwyższych pomyślnościach donieść.

Proklamacyi kopię przyłączam Radzie, którą, dopełniając moję powinność, rozsyłam. Rekruta zaczynam wybierać.

Dan w obozie pod *Kamionką*, dnia 15. Września 1794. roku. o godzinie ośmiej z rana.

Proklamacya, o której tu pełnomocnik namienia, w późniejszym numerze gazety umieści się.

Ofiara Obywatelów Sochaczewskich.

Deputowani od ziemi *Sochaczewskiej*, przybyli dnia dzisiejszego do obozu N. Naczelnika, z doniesieniem, iż za ledwie opatrność pozwoliła obywatelom ziemi tej odetchnąć słodką nadzieją zbliżonego oswobodzenia z przemocy *Brandeburskiej*; natychmiast w zbiorze kilkunastu osób ziehawszy się do bliskiego *Sochaczewa* lasu, tam w czułym i braterskim porozumieniu, wystali z pomiędzy siebie obywatali, ufnosć publiczną posiadających, z ofiarą w ręce Najwyższego Naczelnika 27,000. złt: z oświadczeniem oraz, iż zaigci ogniem gorliwego obywatelstwa, oświadczaia się nauroczyście przed Bogiem i światem, że życie i majątki swe poświęcaia na oswobodzenie długo uciskaney, a zawsze im lubey oyczyzny; że z radością widza przybywający szczęśliwy moment, w którym wolno już im i pomyśleć i skutkiem dowieść, że są mieszkańcami, i czastką tej wolney ziemi, która niewoli i frogich naiezdniów znosić nie umie.

Nadgrody dla dystrygujących się.

Naywyższy Naczelnik officerom, którzy się dystryguowali pod *Kamionką*, rozdał obrączki, to jest: Pulkownikowi *Sokolnickiemu* Nro 47. Majorowi *Szwykowskiemu* od reymentu 13. Nro 50. Majorowi *Obrębskiemu* z brygady *Rzewuskiego* Nro 52. Generałowi Lieut: *Małachowskiemu*, od początku rewolucyi dystrygującemu się, Nro 51. Generał-Majorowi *Zielińskiemu* Nro.

Ofiara Króla Jegomości.

J. K. Mość przyśłał do obozu, w ofierze, medalów dużych złotych sztuk 21. srebrnych sztuk 109. Naywyższy Naczelnik złote przeznaczył na obrączki; srebrne zaś do menuicy.

B I L E T

Obywatelki Wykowskiej, chcącey przemienić gotowe pieniądze na bilety skarbowe.

Dowiedziawszy się, że skarb potrzebuje pieniędzy w złocie lub srebrze, śpieszę się z przesłaniem do niego summy, którą teraz mieć mogę, to jest: 2.000. złt: w zamianę za bilety oddając skarbowi pieniądze, które na moje codzienne potrzeby zostawione były. Proszę cię, obywatelu, abym, ile możności, w małych biletach mogła mieć zwyż wspomnioną sumę.

P. Wykowska.

Dalszy ciąg Urządzenia względem depozytów i pożyczki obywatelskiej na nagłe potrzeby wojenne.

Komisysy porządkowe, i magistraty miały po odebranych od depozytaryuszów doniesieniu, natychmiast o wydanie sobie takowych depozytów rekwirować mają, rewers na nie depozytaryuszom wydadzą i summy odebrane pod zabezpieczeniem do wydziału skarbowego, w Radzie naywyższej narodowej odesłać. Wydział zaś skarbowy na odebrane takowe summy, oraz srebro i złoto wyrobione, bądź nie wyrobione, dokumenta oblikiacyjne rządowe na papierze stem-

plowanym ceny przyzwoitey kosztem skarbu, z zapewnieniem pięć procentu od sta na rok, z wolnym co pół roku tegoż procentu odbieraniem każdemu z depozytaryuszów, na ręce komisysów porządkowych lub magistratów wyda. Pomimo obowiązku na depozytaryuszów włożonego, powinny będą nadto komisysy porządkowe i magistraty dochodzić, czyli nad podane depozyta, jakie ukryte przed skarbem nie zostały. Obywateli do równegoż dochodzenia zachęca, a w takowym przypadku odkrywający utaiiony depozyt, zyskiwać będzie piątą część depozytu z majątku depozytaryusza, a gdyby ten w stanie nie był, na ten czas skarb całą część depozytu w nadgodę odda, a nieposłusznego depozytaryusza po kary osobiste do sądu kryminalnego odeśle.

Powtore. Do powyższej naywyższego Naczelnika woli stosować się, Rada naywyższa narodowa, ustanawia i ogłasza pożyczkę publiczną obywatelską, zbawienie oyczyzny i zażalenie woyska za iey całość białego się iedynie w celu mającą, do ktorey prawidła przepisuie następujące.

Imo. Jakożkolwiek pożyczka ta w spodziewaniu nie odmiennych wszędzie chęci obywatelskich, oddana iest co do wielości własney każdego obywatela chęci, nie przepomną jednak obywatele, iż bezpieczeństwem dla summ, które ku zbawieniu oyczyzny powierzają, a powierzą nie bez zysku, bo z oznaczeniem iak wyżey procentu; są dobra narodowe, które niebawnie sprzedawane będą: bo sprzedaż ta 1go. Grudnia rozpoczęta zostanie: że między kupującemi pomienione dobra narodowe zawżę pierwszeństwo między innemi mieć będą ci, którzy dali dowód gorliwości w powierzeniu swych zbiorów, na nagłą oyczyzny potrzebę: że nakoniec ci, co dobra narodowe za bilety skarbowe kupować będą, zyskają procent na nich, którzy im stosownie do uchwały Rady pod dniem 8. Czerwca zażyły, rachowany zostanie.

(Dalszy ciąg w następującym numerze.)